

POLICYJNY PRZETARG NA RĘCZNE MIOTACZE PIEPRZU DO KOSZA

Komenda Główna Policji unieważniła przetarg na dostawę 30 000 sztuk ręcznych miotaczy pieprzu o pojemności 75 ml. Wszystko z powodu wady "uniemożliwiającej zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy". Jak się okazuje problem związany jest z wydawaniem atestów.

Komenda Główna Policji zdecydowała o unieważnieniu prowadzonego od maja postępowania na dostawę 30 000 sztuk ręcznych miotaczy pieprzu. Informacja o unieważnieniu pojawiła się przed otwarciem ofert, a co za tym idzie nie poznaliśmy firm potencjalnie zainteresowanych dostawami dla KGP. Jak wynika z opublikowanego dokumentu, przetarg obarczony był "wadą uniemożliwiającą zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego". O co dokładnie chodzi? Okazuje się, że KGP w specyfikacji technicznej zapisała, że wygrana firma musi posiadać "aktualny atest higieniczny, wydany przez PZH, na mieszankę stosowaną w ręcznych miotaczach pieprzu". Jak wskazano, ważność atestu musiała być co najmniej tak długa jak obowiązująca na miotacze gwarancja i nie mógł być on wydany wcześniej niż 6 miesięcy przed planowaną dostawą. Problem jednak w tym - że jak się okazało - PZH, podjął decyzję o zaprzestaniu dalszego wydawania takich atestów, a KGP informację tę uzyskała dopiero w trakcie trwania postępowania.

Oznacza to, że Wykonawcy nie mogą złożyć w przedmiotowym postępowaniu ofert, które spełniałyby wymagania Zamawiającego w zakresie posiadania ważnego atestu PZH przez cały okres trwania umowy ramowej.

Fragment uzasadnienia unieważnienia postępowania

Przypomnijmy, przedmiotem zamówienia była dostawa 30 000 sztuk ręcznych miotaczy pieprzu o pojemności 75 ml w ramach umowy ramowej. Formacja wymagała, by efektywny zasięg strumienia mieszanki pieprzowej wynosił min. 2 m, a wydajność miotacza musi pozwalać na uzyskanie minimum 8 jednosekundowych użyc, bez wystąpienia spadku zasięgu wystrzelwanej mieszanki, poniżej wartości progowej. Zgodnie z wymaganiami KGP, gwarancja wynosić miała minimum 54 miesiące licząc od daty odbioru.

Czytaj też: ["Łucznik" wychodzi zwycięsko z przetargu na pistolety dla policji](#)

Jak informowało KGP, "ręczny miotacz pieprzu jest środkiem przymusu bezpośredniego stosowanym

przez funkcjonariuszy policji w przypadkach określonych w przepisach prawa, szczególnie w sytuacji konieczności wyegzekwowania zachowania zgodnego z prawem lub obezwładnienia niebezpiecznej osoby, w tym także znajdującej się pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych, podobnie działających środków". Zgodnie z wymaganiami, po przemyciu podrażnionych miejsc wodą działanie substancji czynnej musiało ustępować po czasie nie dłuższym niż ok. 2,5 h.

Co ciekawe w unieważnionym przetargu trzykrotnie zmieniano termin składania ofert. Najpierw ich otwarcie miało nastąpić nie 5 a 15 czerwca. Jednak i ten termin uległ przesunięciu, najpierw na 26 czerwca, potem na 17 lipca. Ostatecznie 16 lipca opublikowano jednak informację o unieważnieniu postępowania.

Jak narazie nie wiadomo czy, a jeśli tak to kiedy, KGP zdecyduje się na ponowne rozpisanie przetargu.